

28 dn' - 24 nowe spółdzielnie produkcyjne

Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła w naszym województwie w ciągu ubiegłego miesiąca o 24 nowe gospodarstwa zespołowe. Oznacza to, że chłop wielkopolski w okresie wolnym od prac polowych dużo uwagi poświęca zagadnieniu spółdzielczości produkcyjnej. Wielu z nich zapoznaje się na zebraniach obrachunkowych z osiągnięciami sąsiednich spółdzielni produkcyjnych.

Dwudziestą czwartą spółdzielnię założyli w ostatnim dniu lutego chłop z Kalisk, gromada Łowin, powiat Międzybórz. Wieś ta liczy wprawdzie tylko 8 gospodarstw, ale ponieważ statut III typu podpisał również kilku członków rodzin — liczba spółdzielców w Kaliskach wynosi 15. Blisko dwieście hektarów ziemi ma do uprawy to najmłodsze w naszym województwie gospodarstwo zespołowe, a zaczątek zespołowego inwentarza stanowią wniesione konie (14), sześć sztuk bydła, 10 świń. Przewodniczącym wybrano najaktywniejszego z miejscowych chłopów, Jana Makowskiego.

Kilka dni temu zorganizowali także spółdzielnię produkcyjną chłop z Psarc w pow. szamotulskim, nadając swemu gospodarstwu zespołowemu nazwę „Zwycięstwo”. Piętnastu gospodarzy wybrało tam statut typu Ib.

Tego samego dnia powstała także spółdzielnia produkcyjna w Piotrkówku, powiat kępiński. Również tu chłop podpisał statut typu Ib, wybierając na przewodniczącego dotychczasowego kierownika komitetu założycielskiego — Władysława Krawczyka (pż).

Nowy typ adaptera krajowej produkcji

ZIELONA GÓRA (PAP)

W Zielonogórskim PDT ma ukazać się w marcu br. pierwsza seria adapterów przygotowywanych obecnie do wypuszczenia na rynek przez Spółdzielnię Pracy „Elektrometal” w Bytomiu Odrzańskim. W roku bież. spółdzielnia zamierza wyprodukować ponad 12 tysięcy tych adapterów.

Konstruktor nowego adaptera jest kierownikiem działu produkcji ubocznej spółdzielni „Elektrometal” — Czesław Sterna. Silnik zaprojektowany przez niego jest nadzwyczaj prosty w budowie. Składa się z 25 płyt krzemowych, wykonanych całkowicie z odpadów. Przystosowany on jest do obrotów znormalizowanej płyty i nie potrzebuje przekładni. Poza tym silnik jest tak wytrzymały, że pozostawienie go w ruchu nawet przez całą dobę nie grozi przepaleniem.



Z V MIĘDZYNARODOWEGO KONKURSU IM. FR. CHOPINA

Pianisci zagraniczni zwiedzają Muzeum Narodowe w Warszawie. — Na zdjęciu: Uczestnicy Konkursu w Muzeum

Fot. - CAF

W Warszawie obradowało plenium ZG Ligi Kobiet

Dnia 28. II. zakończyły się w Warszawie 2-dniowe obrady plenium Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Podstawę do dyskusji na plenium stanowił referat przewodniczącej ZG LK — A. Musiałowej pt. „Zadania Ligi Kobiet w mobilizowaniu mas kobiecych do walki o pokój i udział w realizacji narodowego planu gospodarczego na rok 1955”.

Szeroko omówiono w dyskusji zadania aktywu LK w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet oraz Światowym Kongresem Matek w Obronie Pokoju, który odbędzie się w połowie roku bież.

Proces przeciwko KPD wznawiony

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi, że 1 bm. przed trybunałem konstytucyjnym w Karlsruhe, w dwa dni po przeforsowaniu przez Adenauera ratyfikacji układów paryskich w Bundes tagu, wznawiony został proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec. Jak wiadomo, KPD stoi na czele walki niemieckich mas pracujących przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich i przeciwko antynarodowej polityce rządu bońskiego. Adenauer zdając sobie z tego sprawę zamierza za wszelką cenę zdelegalizować KPD.

Ostry kryzys w łonie rządu bońskiego po uchwale Bundestagu

Wicekanclerz Bluecher podał się do dymisji

BERLIN (PAP)

Jak podaje zachodnio-niemiecka agencja DPA, wicekanclerz boński Bluecher należący do partii FDP złożył w poniedziałek na ręce Adenauera swą rezygnację. Rezygnacja ta nastąpiła na żądanie kierownictwa partii FDP, ponieważ wbrew stanowisku tej partii Bluecher wypowiedział się podczas debaty w Bundestagu za ratyfikacją układów w sprawie Saary.

Agencja ADN podkreśla, że ustąpienie Bluechera jest jednym z pierwszych skutków ostromego zaostrożenia się sprzeczności między partią FDP z jednej strony oraz pozostałymi partiami koalicyjnymi — CDU, BHE i DP — z drugiej. Zaostrożenie to powstało w związku z debatą nad układami paryskimi. Korespondent boński agencji Associated Press donosi, że w poniedziałek wieczorem Adenauer zwołał konferencję przywódców partii koalicyjnych w celu omówienia sytuacji powstałej w związku z wycofaniem się wicekanclerza Bluechera. Na konferencję tę Adenauer nie zaprosił żadnego z przedstawicieli partii FDP.

Mistrzostwa świata w HOKEJU

Trzecia porażka hokeistów Polski na mistrzostwach świata

Polska
Szwajcaria 2:4

Czechosłowacja 6:5
Szwecja

Niemcy zach. 7:1
Finlandia

Celem lepszego zaspokajania

rosnących potrzeb kulturalnych mas pracujących

Uchwała Prezydium Rządu

w sprawie wzmocnienia działalności kulturalno-oświatowej prezdydów rad narodowych

Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie wzmocnienia działalności kulturalno-oświatowej prezdydów rad narodowych.

Potrzebę tej uchwały mającej na celu pełniejszą realizację wytycznych II Zjazdu PZPR, dotyczących lepszego zaspokajania rosnących potrzeb kulturalnych mas pracujących, podyktowała niedostateczna, jak dotychczas, opieka, pomoc i nadzór nad narodowymi nad terenowymi placówkami upowszechnienia kultury, a w szczególności nad pracą kulturalno-oświatową na wsi.

Jedną z najpoważniejszych przyczyn niedomagania pracy kulturalno-oświatowej w terenie jest niedostateczna pod względem jakościowym i ilościowym obsada wydziałów i oddziałów kultury prezdydów rad narodowych, komórek bezpośrednio odpowiedzialnych za pracę kulturalno-oświatową w terenie, przede wszystkim na wsi.

Uchwała Prezydium Rządu, mająca na celu usunięcie

wymienionych braków, nakłada na prezidia rad narodowych obowiązki wydatnego wzmocnienia kierownictwa, pomocy i nadzoru nad działalnością kulturalno-oświatową. W tym celu uchwała poleca prezdydom rad narodowych: przyjęcie za zasadę omawiania na swych posiedzeniach w określonych odstępach czasu spraw kulturalno-oświatowych swego terenu; usprawnienie koordynacji i zacieśnienie współdziałania z organizacjami społecznymi w zakresie pracy k. o.; wzmocnienie kontroli realizacji uchwał podejmowanych w sprawach kultury oraz właściwego wykorzystywania budżetów przeznaczonych na cele k. o.; otoczenie odpowiednią opieką kadry pracowników k. o.; włączenie do programów kursów szkoleniowych, organizowanych dla aparatu rad narodowych, tematyki kult.-oświatowej.

Nadzór nad pracą wydziałów i oddziałów kultury prezdydów rad narodowych powierza jednemu z zastępców przewodniczącego prezdydium, czyniąc go odpowiedzialnym za całokształt spraw kultury na danym terenie.

Minister kultury i sztuki ze swej strony winien zwiększyć pomoc dla prezdydów rad narodowych w wypełnianiu ich zadań w zakresie upowszechnienia kultury przez: zorganizowanie szkoleń kadr pracowników kult.-oświat. podległych radom narodowym; wzmocnienie i podniesienie poziomu pracy instruktorów oraz systematyczne organizowanie narad roboczych z pracownikami wydziałów kultury rad narodowych.

Zbrojny incydent na granicy izraelsko-egipskiej

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w poniedziałek wieczorem nastąpiło poważne starcie egipsko-izraelskie w rejonie Gazy.

Rzecznik rządu egipskiego oświadczył, że wyposażona w broń automatyczną kilkusetosobowa grupa żołnierzy izraelskich zaatakowała obóz egipski położony na północny-wschód od Gazy.

Rzecznik rządu izraelskiego stwierdził, że na terytorium izraelskim zaatakowana została jednostka armii Izraela. Wywiązała się bitwa, która trwała trzy godziny. Następnie oddział żołnierzy izraelskich w pogoni za Egipcjanami wkroczył na terytorium egipskie w pobliżu Gazy.

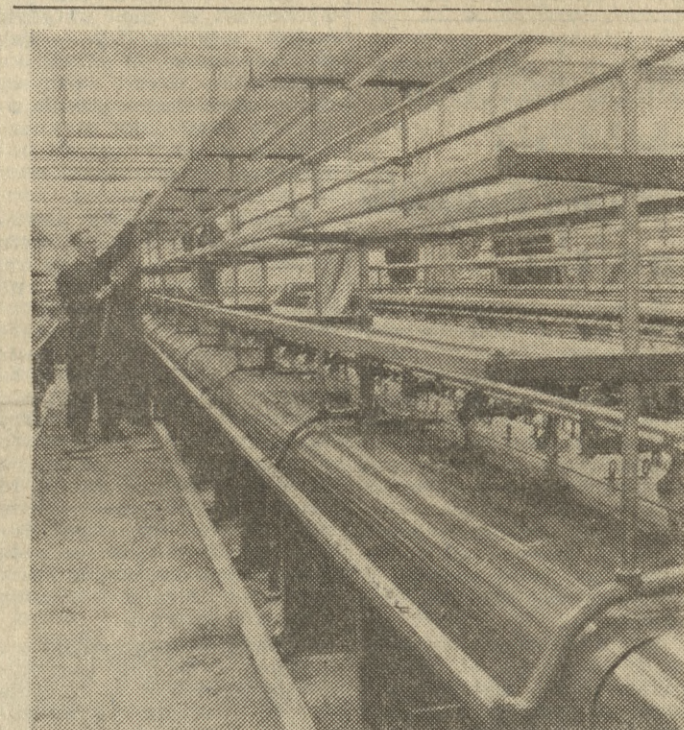
Władze egipskie stwierdzają, że podczas starcia zabitych zostało 35 żołnierzy i 1 oficer egipski oraz że przeszło 30 żołnierzy zostało rannych.

Władze izraelskie nie podały dotychczas liczby ofiar.

We wtorek wieczorem odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rządu egipskiego, na którym postanowiono złożyć skargę w mieszanej komisji rozejmowej ONZ. Nie jest wykluczone, że rząd egipski przedstawi również sprawę bezpośrednio Radzie Bezpieczeństwa.

S. Pietrusiewicz - ministrem przemysłu materiałów budowlanych

Rada Państwa uchwałą z dnia 1 marca 1955 r. powołała ob. Stefana Pietrusiewicza na stanowisko ministra przemysłu materiałów budowlanych.



W Rudzie Pabianickiej k. Łodzi powstaje jedna z najnowszych przedziałni w kraju. Całkowicie zakończenie budowy i pełne uruchomienie wszystkich zespołów przedziałni przewidziano na IV kwartał br. — Na zdjęciu: Zmontowane maszyny.

CAF fot. Motl.



VIII DZIEŃ na sali konkursowej

WARSZAWA (PAP)

Pierwszy etap V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina dobiega końca. Jeszcze w tym tygodniu dowiemy się, którzy z uczestników szczęśliwie przeszli przez pierwsze eliminacje i zostali zakwalifikowani do drugiego etapu.

1 marca — w ósmym dniu konkursu w godzinach przedpołudniowych wystąpili gorąco oklaskiwani przez publiczność: Herbert Seidemann (Niemiecka Republika Federalna), Wolfgang Semig (Niemiecka Republika Federalna), Irina Sijalowa (ZSRR) oraz Elyanna Caldas Silveira (Brazylia).

W czasie przerwy między przesłuchaniami w foyer filharmonii słuchacze gorąco dyskutowali na temat różnic w interpretacji Poloneza As-Dur, wykonanego przez wszystkich czterech uczestników konkur-

su występujących przed południem.

Po południu grali serdecznie przyjmowani przez publiczność: Siegfried Steockigt (NRD), Imre Szendrei (Węgry), Olga Szewkenowa (Bułgaria) i Naum Szarkman (ZSRR).

1 marca w godzinach przedpołudniowych uczestnicy konkursu zwiedzili Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Przed gmachem Ministerstwa Kultury i Sztuki urządzona została z okazji konkursu wystawa fotosów z podobiznami uczestników konkursu. Wystawa przyciąga tłumy przechodniów.

W godzinach wieczornych 1 marca odbył się w sali Filharmonii Narodowej recital wybitnego francuskiego pianisty i zasłużonego pedagoga — członka jury konkursu — prof. Lazare Levy.

Zakazać broni atomowej!

Apel profesora Bruno Pontecorvo do uczonych całego świata

MOSKWA (PAP)

Pod tytułem „Zakazać broni atomowej!” dziennik „Pravda” ogłasza apel prof. Bruno Pontecorvo, laureata nagrody stalinowskiej, do uczonych całego świata.

Groźba wojny atomowej, która zawisła nad światem — czytamy m. in. w apelu — zmusza mnie jako uczonego badającego problemy atomowe do złożenia poniższej deklaracji.

Uważnie śledząc wydarzenia zachodzące na świecie przekonałem się, że imperiaści takich krajów, jak Stany Zjednoczone i Anglia, całkowicie podporządkowali odkrycie energii atomowej, wbrew pragnieniom narodów, przygotowanym do nowej

wojny, podczas której chcieliby użyć broni atomowej i termojądrowej jako środka zdobycia panowania nad światem.

Potwierdzają to raz jeszcze uchwały bloku północno-atlantycznego z grudnia 1954 roku.

Jako uczonego mającego do czynienia z rozwiązywaniem problemów atomowych nie mogę ustosunkować się obojętnie do kwestii w jakim celu wykorzystane będą epokowe odkrycia w tej dziedzinie. Uważam więc, że nie mam prawa milczeć. Postanowiłem zwrócić się do moich kolegów, z którymi pracowałem dawniej we Włoszech, we Francji, w USA, Anglii i Kanadzie oraz do uczonych całego świata i wezwać ich, aby zaprezentowali przeciwko wykorzystywaniu energii atomowej do celów wojennych i zdecydowanie wystąpili na rzecz zakazu broni atomowej.

Od chwili, gdy użyto bomby atomowej przeciwko bezbronnej ludności Hiroszimy, praca fizyka stała się ciężarem zarówno dla mnie oświadczenia, jak i dla niektórych innych uczonych w krajach stawiających sobie za cel wyłączenie produkcji broni atomowej.

mowej. Zaczęłem jak gdyby wstydyć się swego zawodu.

Dlaczego dokonano tej potwornej zbrodni? Wkrótce zrozumiałem, podobnie zresztą jak i większość innych fizyków, że amerykańskie władze polityczne i wojskowe zorganizowały ten krwawy i nikczemny eksperyment w Hiroszynie w tym jedynie celu, by zastraszyć świat. Hiroshima zapoczątkowała haniebną „dyplomację atomową”, tj. politykę szantażu opartą na domniemanym monopolu w zakresie broni atomowej.

W roku 1950 wytworzyła się niechęć dla mnie atmosfery. Przeżyła duchowe, o których tu mówię, jak również fakt, że władze polityczne wzywały mnie wręcz na przesłuchanie i wywierały na mnie presję połączoną z nacągami obietnicami — wszystko to przekonało mnie, że nie zdołam zachować godności osobistej jeżeli tam pozostanę.

W związku z tym w 1950 roku wyemigrowałem z Anglii, gdzie pracowałem w laboratorium w Harwell i poprosiłem o azyl w Związku Radzieckim. Otrzymałem go wraz z rodziną i odtąd odczuwałem nas troskliwą opieką. Uważam za swój obowiązek podziękować za to narodowi radzieckiemu i jego rządowi.

Byłem przekonany, że w Związku Radzieckim nie potrzebowałbym się wstydyć mojego zawodu fizyka. Tak się też stało. W Związku Radzieckim fizycy, wszyscy fizycy uświadamiają sobie ogromną wagę, jaką przywiązuje się w ich kraju do pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Począwszy już od pierwszego miesiąca mego pobytu w ZSRR zaproponowano mi różne możliwości pracy na polu zastosowania energii atomowej do celów niemiilitarnych. Interesowała mnie zwłaszcza fizyka wielkich energii — i oto w Instytucie Problemów Fizycznych przy Akademii Nauk umożliwiono mi korzystanie dla moich badań z synchro-cyklotronu, instrumentu, który ze względu na swe właściwości jest nie tylko czymś rzadkim, lecz stanowi wręcz unicum, a który wytwarza protony i mezony o wielkiej energii.

Pracuję w doskonałych warunkach, dysponuję świetnymi urządzeniami, a badania w tym zakładzie prowadzone są z wielkim rozmachem i na wysokim poziomie. Dzięki temu wszystkiemu mogłem

wraz z grupą innych uczonych dokonać szeregu badań i obecnie przygotowujemy o publikowanie uzyskanych wyników.

W obliczu poważnej sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek groźby odrodzenia militarystyki niemieckiej i planów przygotowania wojny atomowej, uknuty przez podżegaczy wojennych, każdy człowiek uczciwy, a zwłaszcza uczonego, powinien zrobić wszystko, co jest w jego mocy, aby zapobiec wybuchowi nowej wojny. Należy walczyć nieustannie o zakaz stosowania broni atomowej i termojądrowej, o wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych.

W wielu dalekich portach świata po raz pierwszy powiewa bandera polska

Wśród licznych radiotelegramów, nadchodzących co dzień ze wszystkich stron świata do Centr. Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni, nadeszły m. in. depesze zalogi statku „Kiliński”, odbywającego rejs po wodach Dalekiego Wschodu.

Związki zawodowe przejęły ubezpieczenia społeczne

(Ciąg dalszy ze str. 1)

tu — Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz odpowiednie agendy przy prezydiach woj. rad narodowych.

Zakłady pracy winny wpaść składki ubezpieczeniowe według dotychczasowych zasad. Dotychczasowe rachunki ZUS w Narodowym Banku Polskim względnie w PKO przeznaczone dla wpłat składek, są nadal właściwe dla wpłat składek do wojewódzkich lub obwodowych zarządów ubezpieczeń społecznych.

Wszelkie ewent. interwencje związane z wypłatą zasiłków itp., ludzie pracy winni zgłaszać do swych rad zakładowych, które — w myśl dekretu — sprawują kontrolę nad sprawami ubezpieczeniowymi w swym zakładzie pracy, lub też do wojewódzkich (obwodowych) zarządów ubezpieczeń społecznych.

Rząd ZSRR ponownie oświadcza:

Ratyfikacja układów paryskich prowadzi do anulowania układu radziecko-angielskiego

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wysłowało brytyjskiej w Moskwie notę stwierdzającą m. in.:

W swej nocie z 20 grudnia 1954 r. rząd radziecki zwrócił uwagę rządowi Anglii na to, że jego postępowanie znajdujące wyraz w zawarciu tzw. układów paryskich, które przewidują remilitaryzację Niemiec zachodnich i włączenie ich do ugrupowań militarnych, skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu, pozostaje w zasadniczej sprzeczności z zobowiązaniami Anglii z tytułu

układu angielsko-radzieckiego z 26 maja 1942 r. Nota wskazywała również, że akt ratyfikacji układów paryskich oznaczać będzie, iż Anglia anuluje wyżej wymieniony układ angielsko-radziecki.

Rząd angielski oświadcza w swej odpowiedzi, że udział Anglii w układach paryskich nie jest rzekomo sprzeczny z zobowiązaniami Anglii z tytułu układu angielsko-radzieckiego. Rząd angielski wraz z rządami USA i Francji realizując tę politykę rozbiicia Niemiec przy stał do bezpośrednich przygotowań do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia ich do ugrupowań militarnych skierowanych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym pokojowym państwom europejskim.

Wyrazem tej polityki było właśnie podpisanie 23 października 1954 r. układów paryskich, przewidujących stworzenie armii zachodnio-niemieckiej z generałami i oficerami hitlerowskimi na czele, z tym, że armia ta otrzyma wszystkie rodzaje broni i broń atomową, chemiczną i bakteriologiczną włącznie.

Na tę właśnie okoliczność nota rządu radzieckiego z 20 grudnia 54 r. zwracała uwagę rządowi angielskiemu, — nota stwierdzała, że układy paryskie, w realizacji których zainteresowane są tylko koła agresywne pewnych państw prowadzących przygotowania do nowej wojny — są nie do pogodzenia z układem angielsko-radzieckim.

Niemniej jednak rząd angielski w dalszym ciągu dąży stanowczo do jak najszybszego wprowadzenia w życie układów paryskich, nie licząc się z układem angielsko-radzieckim, co świadczy jedynie o tym, iż rząd angielski uważa, że nie jest zainteresowany w utrzymaniu tego układu. W związku z powyższym rząd radziecki potwierdza w całej pełni swe stanowisko przedstawione w nocie z dnia 20 grudnia, ponownie uważa za konieczne oświadczyć, iż akt ratyfikacji układów paryskich prowadzi do anulowania „układu między Związkiem Socjalistycznym Republiki Radzieckiej i Wielką Brytanią w sprawie sojuszu w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i ich wspólnikom w Europie oraz w sprawie współpracy i pomocy wzajemnej po wojnie”, zawartego 26 maja 1942 roku.

Wynika z tego także, iż cała odpowiedzialność za anulowanie układu angielsko-radzieckiego spadnie na rząd angielski.

Taganicy

PEKIN. — Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung mianował Wu Siu-czuna ambasadorem CHRL w Federacyjnej Republice Jugosławii. W związku z tym Rada Państwa CHRL zwołała Wu Siu-czuna na stanowiska wiceministra spraw zagranicznych.

RZYM. — Słynny śpiewak włoski Beniamino Gigli postanowił wycofać się z czynnego życia artystycznego. Gigli oświadczył, że swój koncert pożegnałby da w Kanadzie, dokąd się udaje w najbliższym czasie. Po powrocie do Kanady Gigli nie będzie już śpiewał na występach publicznych, lecz jedynie dla własnej przyjemności oraz na cele dobroczynne.

NOWY JORK. — Dr John Bugher, kierownik medycznej sekcji komisji do spraw energii atomowej USA oświadczył, że wskutek doświadczeń z bronią jądrową, przeprowadzonych w ciągu ostatnich roku na archipelagu Bikini, przeszło 300 osób odniosło wszelkiego rodzaju obrażenia.

PEKIN. — Z Wietnamskiej Republiki Demokratycznej donoszą, że 28 lutego na stacji Eng Wien w pobliżu Hanoi odbyła się uroczystość otwarcia ruchu kolejowego na linii Hanoi-Munanguan, długości 167 km.

Munanguan — to chińskie miasto położone na granicy chińsko-wietnamskiej.

Katastrofalne skutki burzy we WŁOSZECH

Nad Włochami przeszła burza gradowa połączona z huraganem o niezwykłej sile. Na jednym z przedmieść Rzymu zawałił się dom grzebiąc pod gruzami 6 osób. Jedną z nich zginęła, a 5 odniosło ciężkie rany.

W Wenecji huragan poważnie uszkodził rozgłośnie radiową, która musiała zawiesić na pewien czas audycje.

W dolinie Aosta lawina zasypała 3 osoby, z których jedna zginęła.

Duchowni i działacze katolicycy uroczyste obchodzili X rocznicę wyzwolenia Poznania i Wielkopolski

1 marca br. staraniem Komisyj Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Wojewódzkim Komitecie Frontu Narodowego w Poznaniu odbyły się specjalne uroczystości z okazji X rocznicy wyzwolenia Poznania i ziemi wielkopolskiej. Na uroczystości przybyli księża katolicy z diecezji poznańskiej, gnieźnieńskiej i włocławskiej.

W godzinach rannych w kościele prokatedralnym (Farze) odbyła się uroczysta msza św. pontyfikalna, którą odprawił ks. biskup Franciszek Jedwabski. Kazanie w czasie nabożeństwa wygłosił kanonik kapituły ks. dr Zygmunt Baranowski — prof. archidiecezjalnego Seminarium Duchownego w Poznaniu.

Ks. kanonik Baranowski w czasie swego kazania podkreślił doniosłe znaczenie wyzwolenia Poznania i ziemi wielkopolskiej przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, poświęcając również wiele słów odbudowie miasta i rozwojowi życia jego mieszkańców.

Po nabożeństwie odbyła się w Białej Sali Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej uroczysta akademicka z udziałem około 200 księży i 50 działaczy katolickich.

Akademii zagali ks. prof. Lech Ziemiński, który m. in. powiedział: „10 lat temu głęboko odcieńczył piersi wolnym polskim powietrzem, chociaż nad miastem snuły się jeszcze dymy dogasających zgliszcz. Szeroko rozwarły się bramy kościołów w części tylko ocalałych. Rozwijał się język i przemówił bogactwem pięknej polskiej mowy.”

Z kolei okolicznościowe przemówienia wygłosili ks. prałat Roman Szemraj i ks. dr Wacław Radosz — omawiając udział księży i działaczy katolickich w ruchu społeczno-politycznym oraz w pracach komitetów Frontu Narodowego.

„Zarówno nasze zadania we wnętrzu katolickim, to jest walka o ostateczną przemianę świadomości ideowo-politycznej katolików w kierunku pełnego patriotyzmu wobec Polski Ludowej, jak też sprawa skuteczności naszego działania dla realizacji ogólnych celów Frontu Narodowego w Polsce, wymaga pełnej jedności ruchu społecznie postępowego katolików — powiedział m. in. ks. prałat Szemraj.

Parlament Niemiec zachodnich, pomimo wszystko, zratyfikował układy paryskie. Ultra-reakcyjna większość Bundestagu, wypowiadając się za uzbrojeniem militarystyki niemieckiej i za włączeniem republiki bońskiej do agresywnego sojuszu atlantyckiego, wystąpiła nie tylko przeciw bezpieczeństwu wszystkich krajów Europy, lecz również przeciw najżywniejszemu interesom narodu niemieckiego.

Masy ludowe Niemiec zachodnich, pomimo smutnych skutków hitlerizmu, nie chcą słyszeć o nowym Wehrmachcie. Pragną one spokojnego życia i zjednoczenia ich ojczyzny, a wiedzą, że ostateczna ratyfikacja układów paryskich uniemożliwiłaby urzeczywistnienie ich dążeń. Toteż w ostatnich miesiącach szerokie warstwy społeczeństwa zachodnio-niemieckiego w potężnych demonstracjach domagały się odrzucenia układów paryskich i przystąpienia do rokowań o zjednoczenie kraju. Przeprowadzane tu i ówdzie głosowania, dowiodły, że ponad 80 procent obywateli Republiki Federalnej sprzeciwia się awanturniczej polityce Adenauera.

Potężny opór ludu przeciw remilitaryzacji powoduje silną opozycję kierownictwa Socjal Demokratycznej Partii (SPD) przeciw planom rządu bońskiego. Podczas rozprawy ratyfikacyjnej w Bundestagu, posłowie SPD kilkakrotnie, lecz bez skutku, wysuwali wnioski o przerwanie debaty i podjęcie kroków, wiodących do rokowań czterech mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Ogromny nacisk, pokojowo i patriotycznie usposobionej ludności Trizonii, znalazł też odbicie w postawie wieloposłów samej koalicji rządzących partii V koalicji tej zarysował się konflikt między chadecką partią Adenauera a tak zwaną Wolną Demokratyczną Partią (FDP) wypowiadającą się przeciw układowi o Saarze. Znamienny jest rzadki w dziejach parlamentaryzmu wypadek, że przed głosowaniem nad ratyfikacją kilku ministrów demonstracyjnie opuściło salę obrad.

Mając zapewnioną większość głosów, Adenauer mógł przeforsować ratyfikację. Ale — jak to podkreślił w swym przemówieniu przywódca SPD, Ollenhauer — układ sił w Bundestagu nie odpowiada nastrosjom i poglądom ludności Niemiec zachodnich.

Rząd waszyngtoński pogratiłował już Adenauerowi za jego sukces w Bundestagu. Ale los układów paryskich nie jest jeszcze wcale pewny. Przede wszystkim,

Po uchwale Bundestagu

Walka trwa

uchwały Bundestagu powinien zatwierdzić Bundesrat (senat republiki bońskiej). Poza tym do realizacji tych układów nie można przystąpić przed ich ratyfikacją przez wszystkie zainteresowane parlamenty. Szczególnie we Francji ratyfikacja stoi pod dużym znakiem zapytania. Po upadku rządu Mendes-France'a szanse jej przeformowania zmniejszyły się znacznie. Znamienny jest fakt, że w nowym rządzie Faure'a obok zwolenników remilitaryzacji Niemiec zachodnich zasiadają również zdeklarowani jej przeciwnicy. Debata nad układami paryskimi zostaną prawdopodobnie wznowione dopiero w kwietniu. Można przy tym się spodziewać, że wzmagający się z dnia na dzień opór narodu francuskiego przeciw groźbie wskrzeszenia Wehrmachtu wywrze duży wpływ na postawę posłów i senatorów.

Zresztą formalna ratyfikacja nie gwarantuje jeszcze możliwości urzeczywistnienia układów paryskich. Zwrócić na to uwagę organ monopolistów Wall Street, „New York Times”, który przed kilkoma dniami pisał:

„To, że w Bundestagu padnie większość głosów za układami paryskimi, nie

oznacza jednak, że trudności, z jakimi boryka się Adenauer, należą już do przeszłości. Po zdecydowaniu się Niemiec na utworzenie armii, trzeba będzie z kolei przystąpić do wprowadzenia w życie tej decyzji. Wielu nie będzie chciało, aby powołano ich do wojska. Przeciwnicy układów grozili, że walkę przeciwko układom kontynuować będą poza Bundestagiem, a to oznacza nie tylko strajki, lecz również próby bojkotowania armii.”

Ollenhauer oświadczył w niedzielę w Bundestagu, że socjaldemokracja będzie kontynuowała walkę przeciw planom wojennym rządu bońskiego, walkę o utworzenie zjednoczonych, pokojowych i demokratycznych Niemiec. Zgrupowani w SPD robotnicy oraz masy bezpartyjnych członków związków zawodowych domagają się już od dawna bardziej bojowych wystąpień przeciw zniechędzonej przez nich polityce Adenauera. Max Reimann, pierwszy sekretarz Komunistycznej Partii Niemiec, w wywiadzie udzielonym w przeddzień debaty w Bundestagu, oświadczył:

„Klasa robotnicza w Niemczech zachodnich gotowa jest masowymi strajkami wytrącić pochodnię wojenną z rąk niemieckich militarystów i ich rządu Adenauera. Wolę walki robotników zachodnio-niemieckich popierają zarówno ich bracia w Niemieckiej Republice Demokratycznej, jak i francuska, włoska i angielska klasa robotnicza oraz wszyscy miłujący pokój ludzie na świecie.”

Walka przeciw układom paryskim trwa. Narody Europy nie pozwolą, by niemiecki militarystom ponownie zagrażał ich spokojnej pracy i samej ich egzystencji. Wspólne wysiłki krajów obozu pokoju z ZSRR na czele, jak i szeroki mas ludowych w państwach Europy zachodniej oraz olbrzymiej większości samego narodu niemieckiego, potrafią pokrzyżować nikczemne plany imperialistów zachodnio-niemieckich i ich amerykańskich protektorów

PAWEŁ LESZAK

We własnym zakresie — nie możemy!

Dom, w którym mieszkamy, przy ul. Armii Czerwonej 25 uległ w czasie działań wojennych poważnemu uszkodzeniu. Doszczętnie zniszczony dach zreparowaliśmy na własny koszt. Kapitałowy remont dachów wykonany został w 1951 r. przez FGM. Inżynier, który miał pieczę nad pracami stwierdził wówczas, że konieczny jest remont mieszkań, ze względu na zniszczone podłogi, piece i okna. Sporządził więc ów inżynier kosztorys, wszyscy lokatorzy podpisali je i wysłali do FGM z prośbą o przyznanie odpowiednich dotacji na remont. Otrzymaaliśmy odpowiedź, że remont wyznaczony jest na drugą połowę 1953 r. Czekaliśmy... aż do 1955 r. Na nasze liczne za-

pytania i interwencje odpowiedziano nam wreszcie, że wewnątrz budynku nie się robić nie będzie. A jak lokatorzy chcą, to niech remontują, ale w tzw. własnym zakresie. (452)

Mieszkańcy domu przy ul. Armii Czerwonej 25

Czy tak nie lepiej?

Bardzo nas ucieszyło to, że MPK wymalowało tablicę orientacyjną wewnątrz tramwajów (określając trasę pociągu) dłuższe i większe literami, dającymi się łatwo odczytać z ulicy; niestety, co najważniejsze, to numer tramwaju w czerwonym kole został zmniejszony. Utrudnia to poważnie orientację pasażerów, bo nie mogą z daleka zobaczyć, jaki tramwaj nadjeżdża. Dlatego taka oszczędność? Numer tramwaju powinien być dostrzegalny już z daleka.

ST. C.

(377) Puszczkowsko

Odpowiedzi prawnika

Czytelnik S. N. — Zapytuje Pan, dlaczego władza kwatunkowa nie przydzieliła Panu dotychczasowej przestrzeni, pomimo że otrzymał Pan decyzję z Wydziału Zdrowia — stwierdzającą, że posiada Pan prawo do korzystania z dodatkowej przestrzeni ze względu na gruźlicę płuc. Uprawnienia do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej mogą być przyznane tylko w wyjątkowych wypadkach i to niektórym osobom. Takie uprawnienie daje władza kwatunkowa podstawa do przydzielenia powierzchni dodatkowej, jednakże w miarę możliwości i warunków terenowych. W wypadku jednak, gdy osoba taka jeszcze przed uzyskaniem uprawnienia, już faktycznie korzystała z dodatkowej powierzchni mieszkalnej, władza kwatunkowa nie może odmówić przydzielenia tej posiadanej już dodatkowej powierzchni. Niewątpliwie i w Pana przypadku władza kwatunkowa, należałoby się zwrócić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przedkładając ścisłe dane, dotyczące okresów chorobowych i okresów pracy w przerwach pomiędzy okresami choroby.

Zanim zabrzmi pierwszy gong!

Przed mistrzostwami bokserskimi woj. poznańskiego

Zaledwie 2 dni dzieli nas od indywidualnych mistrzostw seniorów woj. poznańskiego w boksie. Nigdy jeszcze po wojnie mistrzostwa te nie wywoływały tak wielkiego zainteresowania jak właśnie tegoroczne. Na fakt ten złożył się niewątpliwie stale wzrastający poziom tej dyscypliny sportu w naszym województwie.

Ostatnie sukcesy poznańskiej i kaliskiej Stali, które zaawansowały do ekstraklasy, oraz dobre wyniki bokserów z kaliskiego Włókniarza, walczącego o wejście do II ligi państwowej, są widomym tego dowodem. Nigdy bowiem w historii poznańskiego boksu dwie drużyny nie walczyły w I lidze. Sukcesy te mówią również o z dawna oczekiwanym przełomie w poznańskim boksie.

W tym renesansie wielkopolskiego boksu radosnym jest również fakt, że o prymat ubiegają się, i to z pełnym powodzeniem, drużyny prowincjonalne. Liczy się więc należy, że wychowankowie Szymańskiego i Winklera na zbliżających się mistrzostwach pokażą swój „lwi pazur”, sięgając po mistrzowski tytuł oraz... giej na wyjazd do Krakowa, gdzie już niedługo najlepszy bokserzy z całego kraju walczą będą o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Obok bokserów kaliskich wiele do powiedzenia mieć będą niewątpliwie pięściarze AZS-u, Kolejarza z Leszna i Ostrowa oraz poznańskiego Startu. Niejeden z nich może pokrzyżować plany tzw. „pewniaków”.

O poważnym wzroście zainteresowania mistrzostwami świadczy także fakt, że powiększa się również rekordowa ilość zgłoszonych pięściarzy, wyrażająca się cyfrą 110. Walczą zapowiadają się więc niezwykle emocjonująco.

Drużyny poznańskiej i kaliskiej Stali wystawiają do mistrzostw pełne 10-ki, zgłasza-

jąc dodatkowo liczne rezerwy. Z obu tych drużyn zobaczymy więc na ringu takich asów, jak np. Bonię, Stylo, Manelskiego, Wytyka, Wojtkowiaka, Kapturskiego, Franka, Jadrzyka, Wasilewskiego, Woźniaka, Kołodziejskiego, Albrechta, Ponantę i braci Nowaczyków. Z wychowanków Winklera ujrzymy m. in. Wojcieckiego, Cozasia, Nowackiego i Grzelaka, a z leszczyńskiego i ostrowskiego Kolejarza zaprezentują się poznańskiej publiczności m. in. Broniś, Grochowiak, Koleczek, Kociemba i Walczak. Nadziejają reprezentantów AZS-u będą niewątpliwie: Świś, Wolski, Papież oraz Dąbrowski. Rzecz jasna, że tych kilka nazwisk długo jeszcze nie wyczerpuje długiej listy bokserów, którzy przewiną się przez poznański ring.

Sukces poznańskich waterpolistów w Stargardzie

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Stargardzie turniej piłki wodnej w ramach „Zimowego Turnieju Mistrzów”. W zawodach tych wzięły udział reprezentacje Gdańska, Szczecina, Warszawy II i Poznania.

W I spotkaniu Poznań pokonał Gdańsk 16:2. Był to najlepszy mecz reprezentacji naszego miasta, która przeżyła gdańszczan pod każdym względem.

Kolejny mecz ze Szczecinem poznańscy rozstrzygnęli również na swoją korzyść w stosunku 9:7. W ostatnim spotkaniu Poznań po ostrej grze pokonał Warszawę II 7:4. Reprezentacja Poznania grała w następującym składzie: w bramce — Kosmowski; w obronie — Frąckowiak i J. Wojciechowski; w pomocy — Szubarga; w ataku — M. Wojciechowski, Kamiński i Janosik (b-cia Lutomszy). Zawody potwierdziły dobrą formę poznańskich waterpolistów, którzy wyraźnie górowali nad pozostałymi zespołami.

Najwięcej bramek dla grodu Przemysława zdobyli Kamiński i J. Wojciechowski.

Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco: 1) Poznań — 6 pkt.; 2) Szczecin — 4; 3) Gdańsk — 2; 4) Warszawa II — 0. Poznań zakwalifikował się więc do spotkań finałowych, w których walczyć będzie o miejsca od 1—3 z pierwszymi reprezentacjami Warszawy i Stalinozdroju. (1)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Rawicki Kolejarz otworzył tegoroczny sezon piłkarski meczem z Unią (Brzeg), zakończonym po ciekawej i wyrównanej grze wynikiem — 6:6. W spotkaniu rezerw zwyciężyli Kolejarze — 5:2.

Druga drużyna Kolejarza (Rawicz) pokonała koszykarzy miejscowej Sparty — 120:39. (C)

Piłkarze Stali (POMET) gościli w Obornikach, gdzie wygrali spotkanie z Jędrzejowicami — 4:2.

Kto będzie reprezentował Polskę na międzynarodowych imprezach sportowych w Poznaniu

W najbliższych dniach Poznania stanie się widowiskiem ciekawych spotkań międzynarodowych.

4 marca w świetlicy ZZK przy ul. Roboczej 4 wystąpią juniorscy stołowi CSR, którym przeciwstawimy młodzieżową reprezentację Polski.

Sekcja Boks GKKF ustaliła skład reprezentacji, która walczyć będzie z drużyną Hamburga. Przedstawia się on następująco: w. musza: Liedtke (Budowlani Poznań), w. kogucia: Manelski (Stal Poznań), w. piórkowa: Sozczyński (Kolejarz Gdańsk), w. lekka: Milewski (Kolejarz Gdańsk), w. lekkopółśrednia: Kaczmarek (Budowlani Poznań), półśrednia: Drogosz (CWKS), średnia: Łukasiewicz (Stal Wrocław), albo Planutis (Kolejarz Bydgoszcz), w. półciężka: Grzelak (Włókniarz Kalisz), w. ciężka: Pietroni (CWKS). Skład ten nie jest ostateczny i może jeszcze ulec zmianie.

Mecz Hamburg — Poznań odbędzie się we wtorek, 8 marca, o godz. 19 w hali nr 1.

12 i 13 marca odbędzie się w Poznaniu spotkanie pływackie pomiędzy reprezentacją CRZZ i zespołem związków zawodowych NRD. Już 7 bm. rozpocznie się grupowanie treningowe, na które m. in. zostali powołani: Tolakiewicz, Petrusiewicz, Sambala, bracia Lutomszy, Jasiewicz oraz Werakso, Cedro, Klemńska, Gryka i Dzikówna. (1)

XXI Hokejowe Mistrzostwa Świata

133 bramki padły w ciągu pierwszych czterech dni w grupie A na mistrzostwach w Niemczech. Najwięcej bramek zdobyli Kanadyjczycy — 37 i ZSRR 24:5. 30 razy zmuszony był bramkarz Finlandii wyciągać krążek z siatki, a szwajcarski — 24 razy.

Strzelcami największej ilości bramek są: Bill Warwich (Kan) 9, Mc Intyre (Kan) 6, Fairburn (Kan) 5, Kilburn (Kan) 5, Szwabow (ZSRR) 5, Zabrodsky (CSR) 5, Bobrow (ZSRR), Oberg (Szwecja), Christian (USA), Doherty (USA), Egen (Niemcy) po 4 itd.

Z Polaków bramki zdobyli: Lewacki i Nowak po 2 oraz Kurek, Janiczko i A. Wróbel.

O klasę poprawili się nasi hokeiści — w stosunku do spotkań rozegranych w Polsce przed wyjazdem do Niemiec. Spotkania z takimi drużynami

jak Kanada i ZSRR nie pozostawiały bez dodatkowego wpływu na poprawę formy naszych reprezentantów oraz gry zespołowej.

Z dziwną obojętnością traktowane są przez niemiecką publiczność toczące się spotkania. Obok spotkań gromadzących siedem i więcej tysięcy widzów — niektóre ścigały zaledwie kilkaset osób. Np. na meczu USA — Finlandia znalazło się zaledwie 700 osób. Amerykanie po mocnych cięgach, jakie otrzymali od Kanady, stracili dużo na popularności.

Główna uwaga skupia się jednak na dwóch prowadzących w tabeli zespołach — Kanadzie i ZSRR. Zmierzą się one w ostatnim dniu mistrzostw 6 bm. i najprawdopodobniej mecz ten zadecyduje o zaszczytnym tytule mistrza świata.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera i techników na stanowiska kierownika technicznego i kierowników budów przyjmie zaraz Sp-nia Pracy Remontowo - Budowlana w Kaliszu, ul. Babina 11. Warunki płacowe do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmują referat personalny. K615

2 techników budowlanych z praktyką, zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane Świebodzin. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. K621

Większą ilość tokarzy metalowych w grupie V zaszerogowania wżwyz, przyjmie natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego Wrocław. Dla samotnych zapewnione mieszkanie w hotelu robotniczym. K476

Kucharke, salową, praczke przyjmie od 1. 3. 55 Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych w Strzałkowie. Stołówka i mieszkanie na miejscu. K631

4 kierowników gospodarstw, na gospodarstwa nasienne, z kwalifikacjami nasienników przyjmie, Mieszkaniec zapewnione, uposażenie i warunki pracy gwarantujące wysokie premie, zgodnie z Układem Zbiorowym Pracowników Ministerstwa PGR, Zgłoszenia z życiorysem Zespół PGR Golenice, pow. Myślibórz, stacja kolej. Myślibórz, woj. Szczecin, tel. nr 2 K632

Nieruchomości Kamienica w śródmieściu z obszernymi sklepami, 160.000 zł, pół wili komfortowej przy Ostrorogu, domki wolny Jeżyce, parcele willowe przy Dąbrowskiego, sprzeda Pracel Poznań, Szymańskiego 8. 2991g

Nieruchomości w każdej dzielnicy oraz parcel poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 2107g

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, zalatvia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 2876g

Dom dwupiętrowy we Wrocławiu, sprzedam. Informacji udzieli: Stanisław Sternalski, Gniezno, 22 Lipca 23. 3607p

Wille nowowbudowana, komfortowa, z wolnym mieszkaniem, Dąbrowskiego, oraz wille jednorodzinna, na Solcu, sprzeda Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 2730g

Domki — trzypokojowy, ogród dwumorgowy, Oborniki, dwupokojowy, obszar czteromorgowy w Gnieźnie, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 3066g

W loterii każdy ma szansę na wygraną

warto więc spróbować swego szczęścia
36.161 wygranych — 4 miliony zł.

Ciągnienie od 18 marca

K642

Kupno

Kupię przyczepkę motocyklową i 1000 motorową, czteroosobową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2943g.

Maszyny do szycia, wszelkie typy naprawia oraz kupuje stare maszyny na części warsztat. Poznań, Dzierżyńskiego 89. 3009g

Spacerówkę w dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3011g.

Sprzedaż

Armatury do wody, pary i gazu oraz central. ogrzewania, poleca W. Stawicki, Poznań, Kosynierska 6, tel. 644-78. 2920g

Sypialnię względnie szafę orzechową i kuchnię, korzystnie sprzedam. Poznań, Garbary 34, stolarnia. 3074g

Radio wysokiej klasy, angielskie oraz spacerówkę na łożyskach kulkowych, sprzedam. Wiadomość Poznań, tel. 49-48. 3018g

Autko — wózek sprzedam. Poznań, Mostowa 24, m. 10. 3030g

Motocykl

„NSU - Exelsior” setkę, sprzedam. Poznań, ul. Rogozińska 11, m. 1 (Wola). 3020g

Łódka metalowa, płaszcz, radio, sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 16 m. 15. 3021g

Futro damskie, nowe, maszynowe do szycia, sprzedam. Poznań, Armii Czerwonej 34, m. 4. 3026g

Wózek - autko i torebke skórzane, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, 23 Lutego 9, m. 10a, oficyna prawo. 3024g

Lokale

Kawaler poszukuje spiesznie pokoju. Zgłoszenia Poznań, tel. 638-97. 2948g

Zamienie 2 pokoje z kuchnią, skrytką, centrum na podobne willowe, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2950g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, łazienką w Radomiu, na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: redakcja Głosu, Michniak. 2952g

Osoba samodzielną, samotną, poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2972g.

Praca

Potrzebna dochodząca pomoc domowa. Poznań - Solacz, Mazowiecka 45 parter. 2939g

Uczennica do pracowni kapeluszy może się zgłosić. Poznań, Czerwonej Armii 26, sklep. 2973g

Pomoc domowa na wieś, okolica Szamotuł, potrzebna. Informacje Poznań, Dzierżyńskiego 71, m. 7. 3007g

Pomoc domowa do lekarza, potrzebna. Poznań, Ogrodowa 18, m. 2. 3069g

Nauka

Kursy pisania na maszynach i stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, narożnik ul. Steniradzkiego. 2763g

Kto udzieli korepetycji z matematyki i fizyki uczniom kl. XI. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 3004g.

Różne

Płaszcz damski, kostiumy, suknie, bluzki, wykonuje 17. ko Poznań, Słowackiego 17, m. 7. 3067g

Powiekszenia, surówki, zestawy wian dla portreciarzy wykonuje szybko i tanio. Foto - Michałowicz, Poznań, Rynek Łazarski 8. 3095g



Dnia 27 lutego 1955 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. Kościoła, nasza najukochańsza, najdroższa siostra i nasza droga ciocia, śp.

z Weymanów

Helena Sadowiczowa

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2 marca, o godz. 16 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała na Dębcu. W głębokim żalu siostra i rodzina

Poznań, ul. Strzelecka 34. 3104g



Dnia 28 lutego 1955 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., po pracowitym żywocie, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i wujek, śp.

Tomasz Pieczyński

przeżywszy lat 92. Msza św. z wigiliami odprawiona zostanie w czwartek, 3 marca br., o godz. 9,30 w kościele św. Stanisława Kostki na Winiarach, pogrzeb tego samego dnia, o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Winiarach.

W głębokim smutku pogrążeni żona, córki, synowie, siołwa, zięć, wnuki i rodzina Poznań - Winiary, Dobrego Pasterza 7, Warszawa, Czermin, Zduny, Swarzędz. 3115g



Kazimiera Kręglewska

przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 marca br., o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni dzieci, wnuki i rodzina Poznań, ul. Grochowe Łaki 4. 3156g

CZWARTEK
TycjanaSłońce w.: 6,36
Z.: 17,34
Księżyc w.: 11,30
Z.: 3,39

Na ogół pogodnie. Rano możliwe zamglenia. Temperatura minimalna około -14 st. C., maksymalna około 0 st. C. Wiatry słabe z kierunków przeważnie wschodnich i południowo-wschodnich.

Z KROTOSZYNA

W związku z apelem Światowej Rady Pokoju w sprawie zakazu broni masowej zgadywała odbyła się w świetlicy TOR-u w Krotoszynie narada aktywu Powiatowego i Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego. Na naradzie tej postanowiono zorganizować zebrania ludności, na których omówione zostanie znaczenie zbierania podpisów pod apelem ŚRP. Podobne zebrania odbędą się we wszystkich zakładach pracy w mieście i powiecie.

FR. KOWALSKI
korespondent

Najwięcej czas!

Termin przygotowania planów agrotechnicznych dla spółdzielni produkcyjnych oraz zawierania umów o pracę z POM-ami dobiegł już końca. Tymczasem POM w Wągrowcu zawarł dopiero około 30 procent umów na pracę w spółdzielniach. Nielepiej przedstawia się opracowanie planów agrotechnicznych.

Wobec spóźnionej pory wykonania tych tak ważnych dla naszej gospodarki zadań, dyrekcja POM łącznie z Powiatowym Zarządem Rolnictwa w Wągrowcu i prezydiami gromadzkich rad narodowych muszą uczynić wszystko, aby umowy i plany sporządzić jak najszybciej. (Kdw)

SPOKOJNA
ZIEMIA

JANUSZ LIKOWSKI

— Dobrze Polniakowa wypełniać swój chrześcijański obowiązek, Pan Bóg wam za to zapłaci.

Tak właśnie wszystko wyglądało, gdy matka Hani wracała do Grudzewa, wymęczona długą chorobą i tęsknotą za dziećmi. Kilka dni po przyjeździe kwękała, ale potem ją się krzatać. Próbowwała kiedyś podnieść garniec kartofli dla swiń, ale zastyła tak, że dzieci narobiły wrzasku, myślarz, że z matką od nowa się zaczyna. Na szczęście zakończyło się wszystko dobrze, a na drugi dzień mogła już wstać jak normalnie. Więcej razy nie próbowała dzwigać, powoli przyzwyczajając się do swej niemocy.

Ludzie mówili o wypadku Graczykowej, mówili, aż wreszcie przestali. Zapomniano już, że ta kobieta pierwsza była w zbieraniu za żniwiarzami, przy maszynach i na wybiegach. Chodziła bowiem pochylona, jak schorowana babinka. Zawsze ją coś we wnętrzu ciągnęło.

Elżbieta hr. Grudzewska prowadziła swobodną konwersację w czterech językach: niemieckim, francuskim, angielskim i polskim. Tego ostatniego języka używała rzadko; tylko wtedy, gdy przebywała w pałacu grudzewskim. W pierwszych dwu latach małżeństwa były to wyjątkowe wypadki i dlatego nikt w Grudzewie nie odczuł wielkich zmian wpływających z ożenku pana hrabiego. Stara kuzynka, odpocząwszy po trudach urzędowania wesela, jak dawniej zajmowała się pałacowym gospodarstwem, a pan Osiński, człowiek wypróbowany kwalifikacji pełniący funkcje „administratora generalnego” — prowadzeniem całego klucza.

Wszystko się zmieniło, gdy w czasie pobytu w Egipcie pani Liza poczuła, że jest w odmiennym stanie. Wyjechała z mężem na pewien czas do Szwajcarii, a cztery miesiące przed rozwiązaniem zakotwiczyła się na dłuższy pobyt w Grudzewie. Z małym dzieckiem podróże byłyby kłopotliwe,

Aby praca była zgodna

Rozwój spółdzielni produkcyjnej w Sarbec — w stosunku do innych spółdzielni produkcyjnych w powiecie wagi wiekiem — jest niedostateczny. Spółdzielnia nie doceniła

znaczenia właściwego płodzinianu i stąd nie osiągnęła planowanych wyników, szczególnie w jeźmieniu i ziemniakach, które zostały zbyt późno zasadzone. Produkcję zwię

rzęca cechują lepsze osiągnięcia, szczególnie w trzodzie chlewnej. Ale i te wyniki nie są zadowalające. Jeśli zaplanowano zakupić w ciągu roku 50 prosiąt i otrzymano na ich kupno odpowiednie kredyty, to dlaczego kupiono tylko 25 prosiąt?

Wiele jest w spółdzielni produkcyjnej w Sarbec do zrobienia. Przede wszystkim należy położyć tam kres wewnętrznym swarom, które mają, rzecz jasna, ujemny wpływ na osiągnięcia spółdzielni. Wszyscy spółdzielcy powinni wychodzić do pracy w godzinach przez ogólne zebranie ustalonych. Nie doszłoby wtedy do opóźnienia siewów zbóż ozimych, które dlatego nie gwarantują dobrych plonów w roku bieżącym. Przykładem obowiązkowości służą najstarsi wiekiem członkowie spółdzielni, jak: Franciszek Januchowski, Franciszek Tylkowski czy Stanisław Koniczny, którzy w każdej pracy wysuwają się na czoło.

Sąd koleżeński w spółdzielni powinien wykazać więcej żywotności. Przede wszystkim powinien czuć nad zgodną współpracą spółdzielców i wszelkie kwestie sporne wyjaśniać natychmiast, przy obecności zainteresowanych stron oraz wydawać rzeczowe i stanowcze decyzje.

Spółdzielnia produkcyjna w Sarbec w ostatnim roku powiększyła znacznie areal ziemi. Posiada obecnie około 240 ha użytków rolnych, w tym około 40 ha łąk i pastwisk. Dlatego też zarząd powinien zwrócić szczególną uwagę na zwiększenie ilości krów, które stanowią główną podstawę dochodu spółdzielców. (Kdw)

Zdobywają wiedzę rolniczą

W powiecie wągrowieckim przeprowadzono dotychczas 196 pogadanek z dziedzin wiedzy rolniczej. Tematem szkolenia były takie zagadnienia jak: racjonalne żywienie inwentarza, pielęgnacja łąk i pastwisk, właściwa uprawa buraka cukrowego, wprowadzenie do produkcji nowych roślin o znaczeniu przemysłowym, walka z chwastami i szkodnikami itp. Rolnicy przyszedli do szkoły z korzyściami wypływającymi z uczestnictwa w szkoleniu. Szczególnie dobrze rozumieją to członkowie spółdzielni produkcyjnej w Gołaszewie.

Dużo wiadomości zdobywają też uczestnicy szkolenia w spółdzielni produkcyjnej w Pomarżankach. Wykładowcą jest tam Jan Bartkowiak, który poza przystępnymi wykładami udziela nadto praktycznych wskazówek w terenie. Podobnie pracuje wykładowca Jan Jaroński, agronom POM w Wągrowcu.

Ponieważ wśród słuchaczy krąży pogłoska, że po kursie będą musieli oni zdawać egzaminy wyjaśniamy, że żadnych egzaminów nie będzie.

K. WALCZEWSKI
korespondent

W Borzęcicach (pow. Ostrów) odbył się 5-dniowy kurs dla agronomów rejonowych. Kurs ten zorganizowany przez Prezydium WRN w Poznaniu zgromadził przedstawicieli z dziewięciu powiatów.

Na kursie agronomowie zapoznali się dokładnie ze

sposobami uprawy kukurydzy oraz pracami w ogrodnictwie i sadownictwie.

Równocześnie w Borzęcicach odbywa się 6-tygodniowy kurs dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych oraz 8-tygodniowy dla księgowych spółdzielni produkcyjnych.

S. HOFFMANN
korespondent

Ponad milion złotych przyniósł czyn drogowy

Chłopi powiatu wągrowieckiego znani są w całym województwie poznańskim z ofiarności w czynach drogowych i melioracyjnych. Świadczy o tym choćby fakt, że przed wyborami chłopi podjęli zobowiązanie, które przyniosło ponad 1 milion 200 tysięcy zł. To też powiat wągrowiecki w tym czasie drogowym w ub. r. zajął drugie miejsce w skali województwa.

Czyn drogowy przyniósł także w bieżącym roku wielkie oszczędności. W gromadzie Pawłowo Żońskie buduje się już nową żużłową. Dobrze spisują się również chłopi w gromadzie Żelce i Wapno I.



Pomogło

Stacja Wolsztyn została dostatecznie oświetlona, a każdy przyjazd i odjazd pociągów za pomocą latarki przez mega fony. (A-1158)

Dyrekcja PGR Gołańcz otrzymała zalecenie urzędnicze do końca czerwca br. trzech świetlic — w Czesławicach, Chawłodnie i Bogdanowie. (A-122)

a syn (oczywiście musi być pierworodny!) powinien mieć troskliwą pielęgnację. Obowiązkiem matki, nawet z tak doskonałego rodu, jest nie tylko urodzić, lecz także wychować przyszłe pokolenie, które będzie dumnie niosło nazwisko i tradycję. Takich praw dowodziła pani Liza swemu mężowi. Ten zresztą miał już serdecznie dosyć podróży po świecie i chętnie osiadłby na miejscu. Wychowywany w okresie, gdy majątkiem rodzinnym targano różne trudności finansowe i pieniędźmi nie można było szastać, z niepokojem patrzył na rachunki z badów i kurortów, pochłaniających niemal cały dochód klucza grudzewskiego. W największej więc harmonii oboje hrabstwo wrócili na własne pielesze.

W pierwszych dniach Roland zdumiał się postawą żony, która wykazała nadzwyczajne zainteresowanie sprawami gospodarki w Grudzewie i w ogóle układaniem ich życia. Sam bowiem, jak dotąd, mało wagi przywiązywał do spraw klucza, ufając całkowicie generalnemu administratorowi. Dbał jednak, by „wszystko było nowoczesne”. Chcąc dogodzić swemu chlebobdawcy, pan Osiński mniej więcej raz na kwartał zwykł sprowadzać jakąś maszynę, którą z dumą jasnie panu pokazywał, gdy jeszcze pachniała świeżym lakierem. Dzień Grudzewa wypowiadał wtedy myśli pełne głębokiej troski o losy kraju:

— To właśnie jest dźwignia postępu narodu, mój drogi Osiński. Technika, cywilizacja! Każda nowoczesna maszyna zbliża nas do zachodu. Jesteśmy przecież potwornie zacofani. Ciężko na nas straszliwa spuścizna przodków.

Mażonka pochwałała troskę o nowoczesną technikę, uważając jednak, że człowiek tej miary, co jej mąż, winien mieć nieco szersze horyzonty i zamierzenia. Siedząc przy czarnej kawie na tarasie pałacowym, wykladała swoje pragnienia:

— Nie zakapiemy się na wsi. Ostatecznie można podróżować, ale i to wreszcie się nudzi. Ciebie już to dotknęło.

— O, tak! — przytwardził szybko mąż. — Nie będziemy jednak żyć, jak tutejsze ziemiaństwo, byłoby to wprost okropne. Sądzę, że się zgadzasz.

(Ciąg dalszy nastąpi)

21

między SĄSIADAMI

Czemu Piętka przy planie się uparł?

Trzeci to dopiero dzień minął, jak Piętka z czasów do wsi po wrócił. Nie dziw też, że każdego prawie wieczoru ktoś z gospodarzy zachodził do niego na pogawędkę. Dziś, jako pierwszy — gościnne progi Piętkowej izby przekroczył Żmuda. Gospodarz domu dobitnie — słowo za słowem — czytał jakiś list.

— „... mam dużo roboty. Rada gromadzka, co to teraz w PŁAW CACH jest, wzięła mnie do pracy w komisji rolnej. Wiem, że kiedyś też pracowałem w komisji, więc ci podaję, jak sobie pracę ułożyliśmy. Sami zrobiliśmy plan, ale okazało się, że jeszcze nie taki, jakby musiał być. O siewach teraz dopiero zaczęliśmy mówić. Tymczasem słońce coraz lepiej dogrzewa i rychło patrzeć, jak będzie można w pole wyjść. A tu nie wszyscy gospodarze ziarno kwalifikowane mają, niektórym brak nawozów. Musimy dopilnować, żeby staruszkom, co synów w wojsku mają i wdowom pomoc zapewnić. Do tego jeszcze nachodzą nas z PGR-u, tam — wiesz — z trzecieci wsi, z BABINA. Chcą zarać drogę, bo z PODGAJU do leśniczówki prowadzą dwie drogi o 50 m. jedna obok drugiej. Chcieliby teraz, na wiosnę zarać, a tam w województwie (Woj. Zarząd Dróg Publicznych w Poznaniu — uwaga red.) zwlekała z podpisaniem. Mówię Ci, mamy prawdziwe urwanie głowy.

Takem się rozpisali, że nie spóźnię, jak północ nadeszła. Kończę więc i pozdrawiam Ciebie, uścisnąj Marynę.

Wasz wuj Franek.

— Piętka skończył czytać i półgębkiem odezwał się:
— Chociaż plan zrobili, a u nas, eeh!
— Co tak wzdychacie?
— A bo źle się człowiekowi robi, jak pomyśli, co to u nas się dzieje.

— Kto, co? Nie rozumiem.
— Bo, wiesz Żmuda, u nas też utworzyli komisję rolną. Ale planu nawet nie mają. Mówią, że musi przysłać zrobić, bo oni nie umieją. A przecież w komisji jest stary sołtys z Felicjanowa, ten, jak mu tam — Józef Krawiec, jest sekretarzem organizacji partyjnej, są tacy, co w radzie już przedtem byli. Mogliby plan zrobić.

— Co Wy, Piętka, tak przy tym planie się uparliście. Jak co przyjdzie, to i tak się zrobi.
— Nie rozumiem. Bez planu pracy w komisji rolnej, to tak jak byćcie Wy na swoim nie przewidzieli, co będziecie w marcu siał, a co w kwietniu w polu będziecie robić...

— A chyba, że wiem.
— Tak, ale wy macie na głowie tylko jedno, swoje gospodarstwo. A komisja rolna, to o całą gromadę musi dbać, o wszystkim pamiętać. Trudniej, co?

— Pewnie, że trudniej.
— No, widzicie. Więc trzeba sobie plan spisać, bo tak łatwiej o wszystkim pamiętać. Przedem można wszystko załatwić.

— Łatwiej zapamiętać — to tak, ale czy przedem zrobić?
— Słuchajcie, Żmuda, u nas we WŁADYSŁAWOWIE (pow. Turek — uwaga red.) jest GOM. Trzeba przypilnować, żeby na czas maszyn przygotowali, koleżność wypożyczenia ustalić. Ale, czy to wszystko jedno, kiedy się to zrobi?

Współzawodnictwo w wychowie drobiu rozpoczęli spółdzielcy i chłopi indywidualni

Niezależnie od spółdzielczych ferm drobiowych, które zamówiły już w Zakładzie Wylęgowym w Krotoszynie większą ilość piskląt, — spółdzielcy powiatu krotoszyńskiego organizują zespoły współzawodnictwa w wychowie kurcząt, złożone wyłącznie z członków rolniczych zespołów spółdzielczych. Zadanie polega na tym, że każdy członek zespołu — licząc go zazwyczaj 10 osób, otrzymuje do wychowywania w jednym terminie 30 kurcząt, placąc za sztukę zamiast 3,80 zł, tylko 2,80 zł. We współzawodnictwie tym chodzi o wychowanie największej ilości drobiu.

Zespoły takie powstały już w następujących spółdzielniach produkcyjnych: 2 zespoły w Kozłowie, 1 w Bąszczych, 1 w Kukulinowie, 2 w Obrze Starej i 1 w Kromolichach.

Dużo zainteresowanie wychowaniem drobiu wykazują również Koła Gospodyń Wiejskich powiatu krotoszyńskiego, które zorganizowały w ramach konkursu hodowlanego kilka zespołów wychowywania kurcząt. Zespoły takie powstały m.in. we wsi Benice, gdzie 3 zespoły zamówiły już do wychowywania 960 piskląt. (j)

W 1955 r. — ostatnim roku planu 6-letniego — produkcja maszyn i narzędzi rolniczych — wzrosła o około 20 procent. Do najnowocześniejszych fabryk maszyn rolniczych należą Poznańska Fabryka Maszyn Zniwnych w Starolecie. Nowoczesnych maszyn i urządzeń dla tych zakładów dostarcza Związek Radziecki. Na zdjęciu: Fragment rzemieślniczej przy pracy — brygada Kazimierza Rybarczyka.

Ważnym elementem życia kulturalnego w miastach i wsi są zespoły artystyczne. Zachęcając występami gości z miasta młodzież z Prusiec zorganizowała u siebie zespół taneczny, którym opiekuje się ekipa PSS-u.

Ponadto zespół artystyczny PSS-u wyjechał również z występami do wsi Wiatrowice.

(Kdw)

— A już, że nie. W marcu będzie za późno.

— Aha, widzę że rozumiecie. A u nas o tym nie pomyśleli. Chyba jeszcze by nie kontrolowali, żeby agronom z powiatu nie podgonił. Albo inna rzecz. Wy nie możecie orać, bo w nożdzie Wam dokuca. Trzeba wam pomóc.

— Toć Waligóra mi zaorze...

— Tak, ale komisja powinna dopilnować, żebyście pomoc mieli na czas i po takiej cenie, jak to przewiduje dekret. A u nas to czekają, aż przyjdzie zarządzenie z powiatu. Bez planu, widzicie, to tak już jest. Zawsze potem czekają na zarządzenia, chociaż można sprawę prędzej załatwić.

— Racja, dobrze mówicie, Piętka. A powiedzcie jeszcze, co to są te trójki kontrolne. Coś wga zecie kiedyś czytałem.

— Widzę, żeście się zainteresowali. Zaraz powiem o trójkach kontrolnych. Nasza gromadzka rada musi wiedzieć, co chłopom brak — nawozów, ziarna. Czy pomocy jakiej nie potrzebują? Sami wiecie, że nie za wsze jest czas, aby z wszystkim lecieć do Władysława. Więc po to są trójki, żeby do was, do mnie, do każdego chłopu przyjechać kiedy trzeba pomóc.

— Rozumiem. To chodzi o to, co przed wyborami się mówiło, że władza bliżej mas i partyj bliżej władzy.

Szkemby
WIELKOPOLSKI
Kwaśny chleb

W sklepie gromadzkim w Wszemborzu (pow. Września) pojawił się tak dawno oczekiwany chleb przywożony z piekarni w Grabowie. Nie trzeba już teraz chodzić do Borzykowa oddalonego o 2 km lub Pyzdr oddalonych o 3 km.

Radość ludności nie była jednak długotrwała, gdyż od pewnego czasu chleb ten jest kwaśny, popekany i niedopieczony. Toteż ludność Wszemborza znowu musi chodzić po chleb do Pyzdr i Borzykowa.

Może piekarnia w Grabowie wyjaśni dlaczego piecze tak niesmaczny chleb? Trzeba temu zaradzić i natychmiast poprawić jakość pieczywa.

Dziwny system

Dziwny system stosują niektórzy kierownicy wydziałów finansowych w zespołach PGR w pow. wągrowieckim.

A oto przykłady:

Wychowawczyni przedszkola w Siernikach — Anna Nowak nie otrzymała uposażenia w ciągu ostatnich trzech miesięcy. Także i przedszkolankom: Eugenii Antkowiak z Grylewa i Halinie Singer nie wypłacono wynagrodzenia za grudzień ub. r. A Maria Furmann w Smogulcu i Anna Jagielska w Stawianach otrzymują pensję bardzo nieregularnie.

Dlaczego tak jest? Wychowawczynie przedszkola mimo kilkakrotnych interwencji — odpowiedzi nie otrzymały i w dalszym ciągu z naprawdę godną podziwu cierpliwością czekają na swoje wynagrodzenie.

Wobec tego zapytujemy kierowników wydziałów finansowych PGR — dlaczego zalegają z wypłatą i dlaczego wypłacają nieregularnie. (Kdw)

REDAKCJA: — Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 II piętro. Telefon: Sekretariat redakcji: 649-85, dział miejski: 659-39, dział rolny: 657-05, dział listów i interwencji: 657-18, redakcja nocna: 629-52. Wszystkie inne działy łączą centrala: 627-11, 630-46, 649-27, 650-37, 656-16.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. Kasprzaka. Poznań. K-6-257.